

WŁADYSŁAW RUTKOWSKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. Władysław Rutkowski, ur. 2 grudnia 1897 r., st. post. [nieczytelne] Wilna.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

16 lipca 1940 r., będąc internowany przez Litwinów w majątku koło Wiłkomierza, zostałem wraz z innymi internowanymi zatrzymany i wywieziony przez bolszewików rosyjskich do Kozielska koło Smoleńska. Przy transportowaniu z miejsca na stację i ze stacji Kozielsk do byłego klasztoru kozielskiego eskortowano nas przy pomocy NKWD-zistów uzbrojonych w automaty, mających do pomocy psy.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Początkowo przebywałem w obozie internowanych w klasztorze koło Kozielska, a następnie w obozach koło Murmańska, na Półwyspie Kolskim i w Archangielsku.

4. Opis obozu, więzienia:

W obozie w Kozielsku warunki były możliwe. Mieszkaliśmy w byłej cerkwi, prycze trzypiętrowe. Miejsca na spacer dostatecznie. Łaźnia raz na tydzień. Raz na tydzień przegląd lekarski i raz pranie bielizny. Lekarze – internowani Polacy. Murmańsk – namioty, ciasnota okropna, obok za drutami więźniowie kryminalni, stan sanitarny bardzo zły. Wśród więźniów kryminalnych byli kryminaliści ze Lwowa, Grodna, Białegostoku. Ustosunkowanie więźniów rosyjskich do nas bardzo dobre. Półwysep Kolski. Cztery namioty, które nie mogły zmieścić wszystkich, spano gdzie kto mógł. Brak wody nawet do mycia się. Archangielsk – namioty postawione na dawnych jamach ustępowych. Smród okropny. Spacer tylko po deskach. Zupełny brak wody.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Przez cały czas przebywałem w towarzystwie internowanych byłych policjantów, żandarmów, zawodowych podoficerów i Straży Granicznej, narodowości przeważnie polskiej. Władze bolszewickie specjalnie kładły nacisk na poróżnienie wojskowych z policją, którą nazywano „czarne kruki”. Poziom umysłowy internowanych średni. Internowani poza małymi wyjątkami

byli w dobrych stosunkach towarzyskich między sobą. Osób zajmujących się donosicielstwem unikano. Agitacją bolszewicką wśród nas zajmowało się bez powodzenia oprócz bolszewików kilku oficerów, byłych nauczycieli spod znaku Związku Nauczycielstwa Polskiego.

6. Życie w obozie, więzieniu:

W obozie w Kozielsku praca przypadała dwa–trzy razy tygodniowo, poza tym żadnego rozkładu dnia nie było. Warunki pracy możliwe i do pracy bolszewicy prawie nie mieszały się.

Na Półwyspie Kolskim praca bardzo ciężka, trwała 12–15, a nawet i więcej godzin na dzień. Pilnowali pracy NKWD–ziści i starsi wyznaczeni z internowanych. Pieniądzy za pracę nie płacono, wyżywienie – zupa raz dziennie. Ubranie – kufajki, butów mi, pomimo obietnic, nie dano. Życia kulturalnego, koleżeńskiego żadnego, gdyż każdy myślał tylko o śnie. Zwiększyły się kradzieże.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek do Polaków na Półwyspie Kolskim bardzo zły, nazywano każdego na „ty, job twoju mać”. Gdy zachorowałem, nie mogąc się ruszyć, odmawiano mi pomocy lekarskiej i nie dano żadnego pożywienia przez cztery dni. Tylko za wstawiennictwem naszego lekarza uznano mnie za *słabosilnego*.

W Kozielsku mieliśmy przeważnie styczność z oficerami NKWD, którzy starali się w codziennym życiu być uprzejmi i przedstawiać życie w Rosji jako idealne. Badany byłem przez NKWD kilkanaście razy, przeważnie na jeden temat przez kilka różnych osób, a następnie zbijano rozbieżność tych zeznań. Bity nie byłem, natomiast straszono mnie Moskwą. Podczas badań wyśmiewano były rząd polski, gen. Sikorskiego, a Anglię nazywano *bladź*. Bardzo często urządzano odczyty agitacyjne, lecz na nie chodziło bardzo mało osób, wobec czego urządzano odczyty o sytuacji wojennej przeplatane agitacją.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Lekarze – internowani Polacy – nieśli pomoc lekarską bardzo dobrze. Chorowałem sam w Kozielsku bardzo ciężko na płuca i chodziłem do lekarza cztery razy tygodniowo. Śmiertelność w Kozielsku mała. Szpital był na miejscu.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Listy zezwolono pisać raz na miesiąc, lecz otrzymałem tylko jedną kartę pocztową. Listy nadchodzące do nas palono workami. Wysłanych do mnie przez siostrę pieniędzy nie otrzymałem.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Dostałem się do armii, zapisując się w obozie 24 sierpnia 1941 r. [nieczytelne] przywieziono z Archangielska.